

Sygn. akt II Ca 172/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dorota Modrzewska-Smyk

Sędzia Sądu Rejonowego Aneta Gajewska (del.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego w L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 19 października 2017 roku, sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. oddala wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji.

Sygn. akt II Ca 172/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 października 2017 roku, wydanym w sprawie(...) Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. oddalił powództwo G. Z. o zapłatę kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia;

II. nie obciążył powoda G. Z. kosztami procesu (wyrok k. 297).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. Z. przebywał w Areszcie Śledczym w L. w okresie od dnia 8 czerwca 2013 roku do września 2016 roku w pawilonie F, oddział XI, cela nr 205; w pawilonie E, oddział VII, cela nr 2; w pawilonie B, oddział IV, cela nr 2; w pawilonie B, oddział IV, cela nr 11; w pawilonie F, oddział XII, cela nr 318; w pawilonie F, oddział IX, cele nr 5, 12, 23; w pawilonie C, oddział V, cele nr 16,8; w pawilonie F, oddział XI, cele nr 238, 24; w pawilonie C, oddział V, cela nr 4; w pawilonie F, oddział IX, cele nr 24,29,28; w pawilonie E oddział VII, cela nr 24. We wszystkich wskazanych celach

była zachowana, w okresie osadzenia powoda, norma powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego osadzonego, tj. 3 m² na osobę.

W okresie od 8 czerwca 2013 roku do 7 stycznia 2016 roku w Areszcie Śledczym w L. nie wydawano decyzji o umieszczeniu osadzonych w celach o powierzchni poniżej 3 m² na osobę (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów). Cele mieszkalne w Areszcie Śledczym są remontowane w ramach potrzeb oraz posiadanych środków finansowych. Cele mieszkalne Oddziału V zostały kompleksowo wyremontowane w II kwartale 2017 roku i na nowo ustalono ich pojemność.

W okresie osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w L. nie było żadnych zastrzeżeń odnośnie funkcjonowania placówki. Jednostka była kontrolowana przez sędziego penitencjarnego, nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Wszystkie cele mieszkalne wyposażone były w instalacje zimnej wody, elektryczną (oświetlenie górne i gniazda wtykowe), kanalizacyjną, domofonową i c.o. Cele mieszkalne były wyposażone zgodnie z obowiązującymi przepisami, w celi znajdował się kącik sanitarny, zabudowany pełnymi ścianami z cegły lub belitu, wyposażonymi w pełne drzwi. W kąciku znajdowała się umywalka, muszla sedesowa. Każda cela posiadała oświetlenie, instalację elektryczną, grzewczą, miała doprowadzoną bieżącą wodę. Powód miał stały dostęp do bieżącej zimnej wody, korzystał z ciepłej kąpieli pod prysznicem (1 stanowisko na 1 osadzonego) początkowo raz w tygodniu, a od czerwca 2014 roku dwa razy w tygodniu. Od czerwca 2016 roku zostały zamontowane przesłony pod prysznicem. Dodatkowo na wyposażeniu każdej celi znajdował się czajnik elektryczny lub grzałka umożliwiające podgrzanie wody i umycie się w celi. Plastikowe ekrany (blendy) są urządzeniami techniczno-ochronnymi, wykonanymi z półprzezroczystego materiału. Montowane są one w celu uniemożliwienia obserwacji terenu i kontaktowania się osadzonych z innymi osobami. Zapewniają one dostęp powietrza poprzez siatkowaną ich część. Nadto w każdej z cel, w których przebywał powód, działała wentylacja grawitacyjna zapewniająca odpowiednią wymianę powietrza. W każdej celi istniała możliwość otwarcia okna i wietrzenia pomieszczenia. Każdy osadzony może skorzystać z godzinnego spaceru w ciągu dnia. Zainstalowane w jednostce blendy posiadają odpowiednie atesty i nie wpływają na warunki bytowe osadzonych. W jednostce zapewniono minimalne natężenie oświetlenia – 200 luksów.

Powód w okresie osadzenia miał zapewnioną właściwą opiekę medyczną w zakresie podstawowej opieki medycznej i leczenia specjalistycznego. Podczas wizyt u lekarza POZ powód zgłaszał dolegliwości w postaci: świądu skóry stóp, łuszczenia naskórka, kaszlu, refluksu żołądkowo-przełykowego, zaburzeń wzroku, bólów głowy, uczucia zgagi, bólów wątroby, czyraka prawego podudzia, zmian skórnych na plecach, infekcji dróg moczowych, bólów brzucha, kataru, bólów kręgosłupa i nerwowości. Każdorazowo powód otrzymywał stosowne leczenie. W okresie osadzenia powód był dwukrotnie konsultowany psychiatrycznie i otrzymał leczenie farmakologiczne. Nadto w związku z uskarżaniem się przez powoda na zaburzenia widzenia oka lewego odbył dwie konsultacje okulistyczne: 24 lutego 2014 roku i 30 listopada 2015 roku, w wyniku których nie stwierdzono odchyień od normy w badaniu okulistycznym. Powód w 2012 roku w wypadku samochodowym doznał urazu twarzoczaszki i od tego czasu sygnalizował gorsze widzenie w lewym oku. Powód odbył też dwie konsultacje dermatologiczne w związku ze zmianami skórnymi, w toku których zastosowano odpowiednie leczenie. W Areszcie Śledczym w L. lekarz był dostępny w ciągu dnia, dodatkowo były udzielane porady przez lekarzy konsultantów. Pielęgniarka wydawała leki dwukrotnie w ciągu dnia, również w soboty, niedziele oraz święta i można jej było zgłaszać problemy zdrowotne. W nagłych przypadkach pomocy udzielało pogotowie ratunkowe. Powód z tego rodzaju pomocy medycznej nie korzystał w trakcie osadzenia.

W okresie pobytu w Areszcie Śledczym w L. powód G. Z. był zatrudniony na stanowisku związanym z żywnością – wydawał posiłki w oddziale. Kilka godzin spędzał poza celą, nie zgłaszał skarg na warunki, w jakich został osadzony.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny. Przede wszystkim podstawą tych ustaleń były dokumenty, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, zaś ich autentyczność

nie budziła wątpliwości Sądu ani stron w toku postępowania. W znacznej części stanowią one dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., które zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wykazane dokumentami okoliczności dotyczące warunków bytowych powoda w Areszcie Śledczym w L. zostały w pełni potwierdzone zgromadzonymi w sprawie dowodami osobowymi w postaci całkowicie wiarygodnych zeznań świadków M. R., K. T., A. Ć. i T. S., zatrudnionych w pozwanej jednostce. Zeznania te korelowały ze sobą, jak i z treścią dokumentów, nadto były logiczne i rzeczowe, składane w sposób spontaniczny i szczerzy tak, że Sąd Rejonowy nie znalazł żadnych podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że pochodziły one od funkcjonariuszy bądź pracowników Aresztu Śledczego w L., w którym przebywał powód, jednak wyżej opisany sposób zeznawania, wyważony i rzeczowy, abstrahujący od osoby powoda, spowodował, że zeznania te należało uznać za miarodajne i wiarygodne.

Zeznania powoda G. Z., zdaniem Sądu pierwszej instancji, niewiele wniosły do sprawy. Powód jedynie ogólnikowo wskazał, że zostały naruszone jego dobra osobiste – zdrowie i godność na skutek warunków, w jakich został osadzony, w związku z czym źle czuł się psychicznie i dokonywał samookaleczeń. Kwestionował nadto jakość opieki medycznej poprzez niezapewnienie mu odpowiedniego leczenia okulistycznego. Przedmiotowe twierdzenia powoda Sąd Rejonowy uznał za gołosłowne a przez to niewiarygodne, gdyż nie zostały przez powoda udowodnione i pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Za podstawę prawną roszczeń powoda Sąd Rejonowy uznał w pierwszej kolejności art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż przepis ten znajduje zastosowanie, o ile szkoda wyrządzona została „przy wykonywaniu władzy publicznej”, a więc dotyczy wyłącznie skutków funkcjonowania państwa w sferze określanej mianem imperium, to jest działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej, nadto zaś sformułowania „przy wykonywaniu” używa ustawodawca dla określenia funkcjonalnego związku między wywołaniem szkody a powierzeniem komuś pewnej czynności do wykonania.

Sąd Rejonowy powołał się także na treść art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, wedle którego władze publiczne ponoszą odpowiedzialność za swoje zachowania, jeżeli są one „niezgodne z prawem”. W doktrynie ów wymóg, stanowiący przesłankę odpowiedzialności, definiowany jest bądź jako pogląd utożsamiający tę przesłankę z funkcjonującym w cywilistyce pojęciem bezprawności, które obejmuje nie tylko zachowania naruszające normy prawne, ale i zasady współżycia społecznego, bądź w węższym znaczeniu bezprawności, które co do zasady nie obejmuje niezgodności z normami pozaprawnymi. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego. Znajdują tu zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz związku przyczynowego, w szczególności ujęte w przepisach art. 361 k.c., art. 444 k.c. – art. 448 k.c. Nie jest natomiast konieczne wykazanie winy podmiotu wykonującego władzę publiczną.

Sąd Rejonowy przywołał art. 24 § 1 k.c. wskazując, że przepis ten nie stanowi podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych, które przewidują ten środek. Zadośćuczynienie przyznane może być tylko w wypadkach wskazanych w ustawie, to jest zgodnie z art. 445 k.c., który przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia w wypadku uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności oraz skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnemu, bądź zgodnie z art. 448 k.c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę

pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że przekroczenie uprawnień służbowych przez funkcjonariuszy służb więziennych w postaci niezapewnienia należytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności czy też osadzenia w toku tymczasowego aresztowania może – przy spełnieniu dodatkowych przesłanek - stanowić naruszenie dóbr osobistych i tym samym rodzic odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że to na powódzie jako na pokrzywdzonym ciążył obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca (pозwany) dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Artykuł 24 § 1 k.c. wprowadza zasadę domniemania bezprawności, w związku z czym to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zapewnienie przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, a także podniósł, że żadne zasady współżycia społecznego nie mogą usprawiedliwiać wykonywania kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem, godzący zarazem w dobra osobiste skazanego.

Stosownie do treści art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Ocena czy w sprawie niniejszej w istocie doszło do naruszenia wskazanego dobra osobistego – godności i zdrowia powoda, wymagała jak podkreślił Sąd Rejonowy, kumulatywnej oceny warunków odbywania kary.

Niewątpliwie umieszczenie w celach o powierzchniach mniejszych niż 3 m², wyposażonych niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, naruszałoby dobro osobiste w postaci godności (art. 23 k.c.). Zgodnie bowiem z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Odstępstwa od zasady, że powierzchnia w celi więziennej powinna wynosić nie mniej niż 3 m² na jedną osobę przewidują art. 110 § 2a- 2c k.k.w. W niniejszej sprawie regulacje te w okresie osadzenia powoda nie były stosowane.

Warunki bytowe określone w omawianym przepisie odnoszą się do wszystkich kategorii skazanych, niezależnie od rodzaju i typu zakładu karnego i systemu odbywania kary. Stanowią one standard minimalny, który administracja zakładu karnego musi zapewnić skazanym.

W toku postępowania strona pozwana wykazała, że powód w okresie osadzenia, w tym w zarzucanym okresie od czerwca 2013 roku do stycznia 2016 roku przebywał w celach spełniających „minimum humanitarne” gwarantowane na poziomie krajowym. Nie doszło więc do zarzucanego przez powoda nadmiernego zagęszczenia w celach, nie wystąpiły tym samym takie czynniki jak brak możliwości ruchu, brak intymności, w rezultacie nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W ocenie Sądu Rejonowego nie potwierdziły się również zarzuty powoda dotyczące niezapewnienia mu należytych warunków pobytu w jednostce penitencjarnej poprzez brak higienicznych warunków, oddzielnych urządzeń

sanitarnych od reszty osadzonych, a także wydolnego systemu opieki zdrowotnej, w wyniku czego powód miał doznać uszczerbku na zdrowiu (pogorszenie widzenia). Powyższa okoliczność nie została dowiedziona przez powoda a to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), podobnie jak i co do okoliczności doznanego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków pracowników aresztu śledczego oraz dołączonych do akt dokumentów w szczególności w postaci sprawozdania z wizytacji okresowej przeprowadzonej przez wizytatora ds. penitencjarnych wynika, iż warunki, w jakich przebywał powód określono jako dobre, a nawet bardzo dobre. Cele wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterekowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Cele posiadały prawidłową wentylację, dostęp do światła i miały odpowiednio urządzone kąciki sanitarne wyodrębnione od części mieszkalnej zapewniające niezbędny poziom intymności przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych.

Sąd Rejonowy podniósł, że przeprowadzone dowody nie dały podstaw do stwierdzenia, iż nie było w celach właściwego oświetlenia, skutkującego osłabieniem wzroku czy dopływu powietrza rodzącego osłabienie organizmu, bądź nieodpowiednich warunków sanitarnych. W żadnej mierze powód nie dowiódł, aby doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu zarówno fizycznym jak i psychicznym. Tym samym strona pozwana wykazała, iż działania pozwanego były w tym względzie prawidłowe, mieściły się w ramach obowiązującego porządku prawnego wyznaczonego przepisami Kodeksu karnego wykonawczego oraz wydanymi w jego wykonaniu rozporządzeniami, wreszcie prawem wewnętrznym obowiązującym w tej konkretnej jednostce penitencjarnej.

Nie wystąpiła więc w ocenie Sądu Rejonowego przesłanka bezprawności z uwagi na naruszenie przepisu art. 102 pkt 1 k.k.w., gwarantującego prawo osadzonego do odpowiednich ze względu na zachowanie zdrowia wyżywienia, odzieży, warunków bytowych, pomieszczeń i odpowiednich warunków higieny, czy też naruszenie przepisu art. 115 k.k.w. gwarantującego skazanemu bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany powyższe prawa zapewnił powodowi. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego wymagałoby wykazania, że powód rzeczywiście przebywał w warunkach godzących w godność człowieka, tymczasem okoliczności, które podnosił, stanowią standardową procedurę przyjętą w takiej jednostce, jaką jest areszt śledczy czy zakład karny. Nie można bowiem stracić z pola widzenia faktu, iż powód był osadzonym odbywającym karę pozbawienia wolności i nie można wymagać, aby w jednostce penitencjarnej zapewniony był osadzonemu komfort równy pobytowi na wolności. Warunki te zaś były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja zakładu.

W takich zaś realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych i rozstrój zdrowia (art. 445 k.c. i art. 448 k.c.), które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych osadzonych, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył jednocześnie, iż na potwierdzenie tezy przeciwnej powód nie przedstawił żadnego dowodu.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na kontradictoryjny charakter procesu, wskazując, iż to na stronach postępowania spoczywa obowiązek przedstawienia dowodów albo zgłoszenia wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń. Sąd rozpoznaje sprawę w zasadzie tylko na podstawie dowodów przedstawionych przez strony. Zgodnie zaś z jedną z głównych zasad postępowania cywilnego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wobec powyższego to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia dochodzonego przez niego roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości. Dla przyjęcia odpowiedzialności za czyn niedozwolony konieczne jest wykazanie zaistnienia jej podstaw. Powód został pouczony w trybie art. 210 § 2¹ k.p.c. oraz o treści art. 6

k.c. i art. 232 k.p.c., nadto Sąd Rejonowy określił termin powodowi na sprecyzowanie wniosków dowodowych poprzez wskazanie danych personalnych i adresów zamieszkania osób, których domaga się przesłuchania w charakterze świadków, określenia, z jakich specjalności biegłych domaga się przeprowadzenia dowodu, z jakiego przedmiotu domaga się dowodu z oględzin, a w szczególności, na jakie okoliczności występuje z inicjatywą dowodową – pod rygorem pominięcia dowodów. Powód jednak nie odpowiedział na powyższe zobowiązanie Sądu Rejonowego, wobec czego wskazane dowody zostały pominięte. To strony bowiem obowiązane są przedstawiać dowody, a Sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać, ani – poza wyjątkowymi sytuacjami – zastępować stron w jego wypełnianiu. Działalność Sądu z urzędu może być podejmowana tylko w uzasadnionych wypadkach, gdy Sąd nabierze przekonania, że strony prowadzą proces fikcyjny oraz, gdy w procesie wystąpi strona nieporadna. W przeciwnym razie Sąd skorzysta z zasad ciężaru dowodu i mając na uwadze, na kim ciężar ten spoczywał, rozstrzygnie spór merytorycznie.

Jeśli zaś chodzi o wniosek dowodowy pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia powierzchni mieszkalnej celi, w których był rozmieszczony powód, Sąd Rejonowy oddalił ten wniosek jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na fakt, że cele w trakcie osadzenia powoda były remontowane, na nowo więc były wydawane decyzje w przedmiocie ustalenia pojemności celi. Nadto brak jest możliwości miarodajnego zestawienia powierzchni celi z liczbą osadzonych z uwagi na przemieszczenia osadzonych w celach (czasami kilkukrotnie w ciągu dnia) i brak technicznej możliwości odnotowywania godziny tego przemieszczenia. Istotnym jest natomiast, że w ramach programu komputerowego obsługującego ewidencję rozmieszczenia skazanych nie jest możliwe wprowadzenie do ewidencji większej liczby osadzonych niż tzw. metraż ustawowy celi.

Powód, poza jego subiektywną oceną warunków przebywania w Areszcie Śledczym w L., nie wykazał, aby doznał innych dolegliwości w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, które uzasadniałyby twierdzenie o przekroczeniu uprawnień służbowych przez funkcjonariuszy służby więziennej, co miałyby wywołać szkodę niemajątkową w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Warunki wykonywania kary były zgodne z przepisami prawa, w szczególności Kodeksu karnego wykonawczego jak i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 200), obowiązującego w okresie osadzenia powoda.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na przepisie art. 100 w zw. z art. 102 k.p.c. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że powód w warunkach izolacji nie uzyskuje dochodów, nie posiada żadnego majątku. Z tego względu celowe było nieobciążanie go kosztami procesu, szczególnie, że w toku postępowania korzystał ze zwolnienia od opłat sądowych (uzasadnienie k. 301-308).

*

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części nieuwzględniającej jego żądania zadośćuczynienia, tj. w pkt I. wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił mające wpływ na jego treść naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego wywołania opinii biegłego z zakresu budownictwa, skutkujące nierozpoznanie istoty sprawy.

Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na zasadzie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. na okoliczność ustalenia powierzchni mieszkalnej celi mieszkalnych uwidocznionych w dokumencie „przeglądarka historii rozmieszczenia – (...) G./” znajdującym się na k. 56 akt postępowania.

We wnioskach apelacyjnych powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności, będące skutkiem odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach sprzecznych z art. 110 § 2

Kodeksu karnego wykonawczego, tj. w celach mieszkalnych niezapewniających 3 m² na osobę oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wedle norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia (jak należy wnosić – w zaskarżonej części) i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienia temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje (apelacja k. 314-315).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie znajduje uzasadnienia w stanie sprawy wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wprawdzie wniosek ten zgłoszony został jako ewentualny, ale jako dalej idący, wymaga omówienia w pierwszej kolejności. Z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W niniejszej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Jednocześnie powód nie przytoczył w apelacji żadnych zarzutów, mogących skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i ich ocena prawna oraz stanowiąca podstawę ustaleń faktycznych ocena przeprowadzonych w toku postępowania dowodów są prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne. Żaden z zarzutów apelacji nie podważył skutecznie zasadności orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Apelacja powoda koncentrowała się na zarzucie naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegającym na oddaleniu wniosku dowodowego dotyczącego wywołania opinii biegłego z zakresu budownictwa, mającym skutkować nierozpoznaniem istoty sprawy. Zarzut ten jest jednak całkowicie bezpodstawny.

Oceniając ten zarzut trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę, iż wiąże się on z niewyrażonym wprost w apelacji, ale wynikającym z treści jej uzasadnienia, zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący podnosił bowiem, iż Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, skupiając się nadmiernie na zeznaniach świadków i nadając im zbyt wielki walor wiarygodności. Powód wskazał, iż świadkowie są pracownikami pozwanego i pracują w ściśle zhierarchizowanej strukturze o wyraźnej siatce zależności służbowych, co może budzić wątpliwości, co do ich bezstronności.

Podkreślenia jednak wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza jedynie stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, które w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku, sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, sygn. akt II CK 293/02, LEX nr 151622).

Powód zakwestionował zaś dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów z zeznań świadków M. R., K. T., A. Ć. i T. S., powołując się wyłącznie na fakt, iż świadkowie są pracownikami pozwanego i wynikającą z tego wątpliwość co do bezstronności świadków. Trzeba jednak zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

oceniając dowód z zeznań powyższych świadków wyraźnie zwrócił uwagę na to, że ich zeznania były wyważone i rzeczowe, a świadkowie przedstawiali warunki panujące w Areszcie Śledczym w sposób obiektywny, niezależnie od sformułowanych przez powoda roszczeń wobec pozwanego – pracodawcy świadków.

Nie można pominąć jednocześnie tego, iż sam fakt pozostawania świadka w bliskich relacjach ze stroną nie może uzasadniać oceny, że jego zeznania są z zasady mniej niewiarygodne. O wiarygodności przesądzają bowiem kryteria logiczne i „życiowe”, a nie jedynie powiązania rodzinne lub osobiste. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 roku w sprawie I ACa 4/13 (LEX nr 1344193) wskazując, że „ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.” Z kolei w wyroku z dnia 14 sierpnia 2012 roku w sprawie I ACa 37/12 (LEX nr 1238219) Sąd Apelacyjny w Warszawie dostrzegł, iż „fakt, że świadek jest pracownikiem, czy też znajomym, a nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznania takiego świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto – z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie itd.”. Natomiast Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 28 sierpnia 2003 roku w sprawie I ACa 338/03 (LEX nr 516520) przyjął, że nie można dyskredytować zeznań świadka tylko z tego powodu, że pozostaje on w bliskich stosunkach handlowych z jedną ze stron postępowania.

Tym samym samo powołanie się przez powoda na powiązania świadków z pozwanym należy w realiach sprawy uznać za niewystarczające do zakwestionowania oceny ich zeznań.

Odnosząc się zaś do samego zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wypada wskazać, iż istotnie, jak podnosi powód, remont cel i ponowne ustalenie ich powierzchni miało miejsce wyłącznie na oddziale V Aresztu Śledczego w L.. Powyższe potwierdza pismo pozwanego z dnia 9 sierpnia 2017 roku. Tym samym w przypadku większości cel, w których przebywał pozwany, wymienionych w „przeglądarce historii rozmieszczenia” (k. 56), nie doszło do zmiany powierzchni. Okoliczność sama w sobie nie przemawiała za przeprowadzeniem tego dowodu, gdyż wnioski dowodowe w tym zakresie należy uznać za znacznie spóźnione, a zarazem niewątpliwie prowadzący do istotnego wydłużenia postępowania.

Już w pozwie powód podniósł twierdzenie, że w rzeczywistości powierzchnia przypadająca w celach na jednego osadzonego była niższa niż 3 m² i ogólnikowo wskazał, że wnosi, wśród innych dowodów, również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 marca 2016 roku pozwany wyraźnie zaprzeczył twierdzeniu powoda, iż w jednostce penitencjarnej nie zagwarantowano tej normy powierzchni mieszkalnej na jednego osadzonego.

Na rozprawie w dniu 23 maja 2016 roku Sąd Rejonowy określił powodowi termin 7 dni na sprecyzowanie wniosków dowodowych, także w zakresie dowodu z opinii biegłych, pod rygorem ich pominięcia. Zarządzenie doręczono powodowi w dniu 21 czerwca 2016 roku i powód nie udzielił żadnej odpowiedzi (k. 80v, 87, 95). Nie jest wiarygodne twierdzenie, iż powód uczynił tak tylko z obawy przed represjami ze strony funkcjonariuszy, skoro nie obawiał się ich wnosząc pozew i podtrzymując jego żądania. Przesłuchiwany w dniu 10 kwietnia 2017 roku powód zaprzeczył szykanom w Areszcie Śledczym w L. (k. 185v). Powód miał też świadomość, że nie jest dowożony na kolejne rozprawy i nie było przeszkód, aby odpowiedział na zobowiązanie na piśmie. Nadto pełnomocnik powoda zgłosił swój udział w sprawie w piśmie z dnia 20 grudnia 2016 roku (k. 113), zaś wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa w celu zweryfikowania powierzchni cel zgłosił dopiero w piśmie z dnia 24 lipca 2017 roku (k. 256), podczas gdy od początku powinno być pełnomocnikowi powoda znane stanowisko pozwanego w kwestii powierzchni mieszkalnej, jaka przypadała na powoda w okresie jego pobytu w Areszcie Śledczym. W tym stanie rzeczy wspomniany dowód należało uznać za spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. i jako taki podlegający pominięciu.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że brak było możliwości miarodajnego zestawienia powierzchni cel z liczbą osadzonych w przypadku przemieszczania osadzonych w ciągu jednego dnia, gdyż system komputerowy nie odnotowywał godziny przemieszczenia.

Powód powołał się w apelacji na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/06, w którym wyrażono pogląd, iż fakt, że zakłady karne nie prowadzą odpowiedniej ewidencji i nie potrafią udzielić ścisłej informacji, w jakim czasie i przy jakim przekroczeniu dopuszczalnej liczby osadzonych odbywał karę powód, nie może wywoływać dla niego negatywnych skutków procesowych i materialnoprawnych. Sąd Najwyższy wskazał też, że ilekroć jedna ze stron swoim postępowaniem spowoduje uniemożliwienie lub znaczne utrudnienie wykazania okoliczności przeciwnikowi, na którym spoczywał ciężar ich udowodnienia, tylekroć na tę stronę przechodzi ciężar dowodu co do tego, iż okoliczności takie nie zachodziły.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje powyższego stanowiska, jednakże w realiach niniejszej sprawy nie prowadzi ono do poczynienia ustaleń faktycznych na korzyść powoda. Powód nie wykazał bowiem, aby w istocie wspomniane ograniczenie uniemożliwiało mu udowodnienie, iż był pozbawiony wolności w celach, w których przypadała na jednego osadzona zbyt mała powierzchnia mieszkalna. Powód w istocie twierdził, że cele w Areszcie Śledczym w L. mają mniejszą powierzchnię mieszkalną od określonej w dokumentacji tej jednostki. Tego twierdzenia dotyczył wniosek dowodowy i pozostaje ono nieudowodnione. Powód nie wskazał natomiast, w jakim okresie i w jakich celach przebywał w większej grupie osadzonych, niż dopuszczała to ustalona powierzchnia cel, ani tego nie udowodnił, chociażby poprzez powiązanie swoich twierdzeń z dokumentacją historii rozmieszczenia osadzonych. Nie sformułował żadnych konkretnych zarzutów naruszenia prawa procesowego w tym zakresie. Zeznający w sprawie świadkowie M. R. i T. S. wiarygodnie zaprzeczyli temu, aby – mimo wspomnianego mankamentu urządzenia ewidencyjnego – w praktyce dochodziło do przypadków umieszczenia w celi większej liczby osadzonych niż było to dopuszczalne (k. 253v-254v).

Konkludując, Sąd Odwoławczy uznał podniesiony zarzut naruszenia prawa procesowego za chybiony i oddalił ponowiony wniosek dowodowy jako spóźniony (art. 381 k.p.c.).

W konsekwencji apelacja powoda podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wydane zostało na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji powód jest stroną przegrywającą. Roszczenie o zwrot kosztów postępowania przysługiwało pozwanemu jako stronie wygrywającej w sprawie, jednakże pozwany takiego wniosku nie sformułował i jego roszczenie z tego tytułu wygasło (art. 109 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji.